

Tadeusz Radzik

Kwestia żydowska i ukraińska w polityce okupanta niemieckiego na Lubelszczyźnie w doniesieniach "Biuletynu Informacyjnego" 1940-1941

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 60, 221-227

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. LX

SECTIO F

2005

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

TADEUSZ RADZIK

*Kwestia żydowska i ukraińska w polityce okupanta niemieckiego
na Lubelszczyźnie w doniesieniach „Biuletynu Informacyjnego”
1940–1944*

„Biuletyn Informacyjny” był w latach okupacji głównym organem prasowym Służby Zwycięstwu Polski Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, pismem ukazującym się najdłużej i w największym nakładzie w całej okupowanej Europie¹. Ukazując się w miarę możliwości co tydzień, zawierał obszernie serwisy poświęcone wydarzeniom na okupowanych ziemiach polskich, w tym włączonych do Rzeszy i za Bugiem (szczególną uwagę poświęcano wydarzeniom w Warszawie), na frontach wojny, a także poświęcone działalności rządu na emigracji oraz stosunkom międzynarodowym. Ukazywał się od 5 listopada 1939 r., aczkolwiek numery z tego roku nie zachowały się w bibliotekach i archiwach. Redagowany był przez wybitnego działacza harcerskiego Aleksandra Kamińskiego².

ŻYDZI

Przy braku zachowanych egzemplarzy „Biuletynu” z 1939 r. kwestia polityki okupanta hitlerowskiego i represji wobec ludności żydowskiej pojawia się na łamach pisma dopiero z początkiem 1940 r.

¹ W 1944 r. „Biuletyn” (dalej: BI) osiągnął nakład 47 tys. egzemplarzy, M. Straszewska, „Biuletyn Informacyjny” 1939–1944, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2001, nr 190, s. 30.

² Ze względu na zdarzający się brak chronologii w numeracji „Biuletynu” (wynikało to z „wpadek” i przenoszenia druku w inne miejsce) w tekście operuję datą wydania.

Dnia 19 stycznia 1940 r. „Biuletyn” doniósł, iż sześć dni wcześniej niemiecka straż graniczna zaarrestowała ok. 100 Żydów zatrzymanych przy próbie przekroczenia granicy na Bugu. Po ograbieniu ich kazano im biec w stronę granicy, kierując na nich ogień z broni maszynowej. Zabito ok. 30 osób³. Był to okres, gdy grupy Żydów nie tylko z Lubelszczyzny po doświadczeniach pierwszych miesięcy okupacji starały się przedostać na ziemie zajęte przez Sowietów, wykorzystując zamrznięty Bug. Dla okolicznej ludności pomoc w przekraczaniu granicy była dodatkowym źródłem dochodów. Zdarzały się jednak przypadki wyprawiania Żydów w kolumnach z nadbużańskich miasteczek i przepędzania na stronę sowiecką przez rzekę lub mosty. W ten sposób przepędzono m.in. ok. 2 tys. Żydów z Chełma. Czyniono to w listopadzie i grudniu 1939 r. z polecenia Globocnika (od listopada naczelny dowódca SS i policji w dystrykcie lubelskim), działającego z inicjatywy gen. Streckenbacha (dowódcy policji bezpieczeństwa w GG). Dopiero protest sowieckiego MSZ w grudniu 1939 r. spowodował zaniechanie tych działań⁴.

W lutym przybyły do Lublina trzy transporty Żydów – żołnierzy polskich zwolnionych z obozów niemieckich. „Biuletyn” opisywał straszliwy stan, w jakim się znajdowali: zupełnie wyczerpani, z odmrożeniami, ubrani w łachmany bądź nawet bez płaszczy. Opadający z sił byli dobijani przez konwojentów w czasie rozprowadzania do innych miejscowości. Na szosie Lublin–Lubartów i Lubartów–Parczew zebrano i pochowano w dniach 21–24 lutego ponad stu padłych i dobitych⁵.

W zimie i wiosną 1940 r. w wielu miejscowościach Generalnej Guberni doszło do ekscesów antyżydowskich z udziałem ludności polskiej, głównie młodzieży. Jak donosił „Biuletyn”, zajścia takie miały miejsce w Warszawie, ale także m.in. w Parczewie, Lubartowie, Międzyrzecu. Zdaniem redakcji były to wydarzenia inspirowane i kierowane przez Niemców, którzy opłacali „wyrostków-awanturników” (za 3–5 zł w Warszawie) bądź wręcz (w jednym z miasteczek) zmuszali młodzież żydowską do obrzucania śnieżkami ludzi wychodzących z kościoła⁶.

Ponownie zagadnienie położenia ludności żydowskiej na Lubelszczyźnie pojawia się na łamach „Biuletynu” dopiero w maju 1941 r. w kontekście omawiania całokształtu polityki okupanta wobec ludności żydowskiej. Zwracano uwagę na „eksperymentalny” charakter polityki wobec Żydów, odmiennej aniżeli na tere-

³ BI 19 1940.

⁴ K. Radziwończyk, *Zbrodnie gen. Streckenbacha*, Warszawa 1966, s. 128.

⁵ BI 8 III 1940; Była to pierwsza grupa 1340 Żydów-jeńców z niemieckich stalagów. Do maja przybyło kolejnych 1857 osób, a do końca roku łącznie 5574 jeńców. Niewielka część pozostała w Lublinie w obozie pracy przy ul. Lipowej, pozostałych skierowano do kilkunastu obozów pracy na terenie Lubelszczyzny. Por. J. Kiełboń, *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim w latach 1939–1944*, Lublin 1995, s. 138–139.

⁶ BI 5 IV 1940; Nie negując inspiracji niemieckiej, nie zawsze miała ona decydujące znaczenie, T. Radzik, *Lubelska dzielnica zamknięta*, Lublin 1999, s. 236.

nach Rzeszy. O ile tak zwane „obezwładnianie” czyli grabież majątku, usunięcie z pracy, pozbawienie praw obywatelskich, separacja i przemoc, stosowane były w Rzeszy, to tworzenie wyodrębnionych tylko dla Żydów dzielnic zamieszkania – gett – wprowadzono na ziemiach polskich. Jednym ze znaczniejszych było getto lubelskie⁷. W tym samym czasie (marzec–kwiecień) powstały getta w Krakowie, Radomiu oraz mniejszych miastach.

W czerwcowym numerze „Biuletynu” pojawiła się informacja o zakończeniu budowy obozu w Bełżcu i prawdopodobnej eksterminacji tam Żydów zwożonych z Lubelszczyzny, Warszawy i Lwowa. Ustalono, iż przetransportowano tam ok. 70 tys. osób, gdy baraki były w stanie pomieścić zaledwie ok. 10 tys. Do obozu nie dostarczano prawie wcale żywności, natomiast wywożono stamtąd ubrania. Wszystko to wskazywało na zaplanowaną zbrodnię⁸. Ponownie informacje o Bełżcu pojawiły się w lipcu. Ustalono już, iż bez wątpliwości był to obóz zagłady. Opisano jego rozplanowanie, wewnętrzne funkcjonowanie po przybyciu transportów, sposób tracenia więźniów. Zwrócono uwagę na fakt dysponowania przez ukraińskich strażników znaczną ilością pieniędzy i kosztowności. Jak przypuszczała redakcja, świadkowie tych zbrodni zostaną w przyszłości unicestwieni⁹. Z początkiem października donoszono, iż obozy w Bełżcu, Treblince i Sobiborze pracują dniem i nocą¹⁰. Był to okres masowej eksterminacji społeczności żydowskiej. W grudniu donoszono, iż akcja eksterminacji w większych miastach została już w zasadzie zakończona, natomiast trwa rozstrzeliwanie resztek ukrywających się Żydów, m.in. w Hrubieszowie i Chełmie¹¹.

Kilka dni później „Biuletyn” informował o likwidacji w obozie na Majdanku Żydów – żołnierzy polskich trzymanyh jako jeńców-robotników w obozie przy ul. Lipowej. Miał to być odwet za ucieczkę 30 spośród nich. Donoszono zarazem o zamordowaniu w Lublinie „gestapowca żydowskiego”, znanego z likwidacji getta warszawskiego oraz prezesa gminy w Lublinie Altmana¹². W tym przypadku był to wynik nałożenia się kilku informacji, a więc: o ucieczce 11 grudnia 12 osób z obozu na Lipowej oraz likwidacji getta na Majdanie Tatarskim (liczyło wówczas ok. 3 tys. osób), co miało miejsce 9 listopada 1943 r. Nienadających się do pracy stracono wówczas w obozie na Majdanku¹³. Należy zaznaczyć, iż akcja

⁷ BI 23 V 1941; Utworzono je zarządzeniem gubernatora lubelskiego Zörnera z dnia 20 marca 1940 r., Archiwum Państwowe w Lublinie, Rada Żydowska w Lublinie, sygn. 13, s. 8.

⁸ BI 3 VI 1942; W rzeczywistości prace przy budowie obozu zagłady w Bełżcu zakończono już w lutym 1942 r., a od marca przybywały już pierwsze transporty; por. T. Radzik, *Praca przymusowa ludności żydowskiej na przykładzie obozu pracy w Bełżcu w 1940 r.*, [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich. Materiały z konferencji. Kraków 21–23 XI 1995*, Kraków 1997, s. 319.

⁹ BI 13 VII 1942.

¹⁰ BI 1 X 1942.

¹¹ BI 24 XII 1942.

¹² BI 7 I 1943.

¹³ Por. T. Radzik, *Lubelska dzielnica...*, s. 56, 138.

likwidacji lubelskiego getta umknęła uwadze „Biuletynu”. Zamordowanie wysługujących się Niemcom Szamy (Szmaji) Grajera oraz Marka Altena była ostatnim akordem tej eksterminacji. Pozostali w Lublinie Żydzi przebywali jeszcze w więzieniu na Zamku oraz w obozach pracy (w tym przy ul. Lipowej).

W kwietniu 1943 r. „Biuletyn” donosił o dalszych transportach Żydów z Zachodu do obozów na Majdanku, w Bełżcu i Treblince. W krótkim czasie znikali, a ich „luksusowe walizy” przekazywano do składów SS¹⁴.

W listopadzie 1943 r. Niemcy przystąpili do akcji ostatecznej likwidacji pozostałych Żydów w ramach akcji pod kryptonimem *Ernfest* (dożynki). Na Lubelszczyźnie znajdowały się jeszcze trzy większe skupiska ludności żydowskiej: w obozach pracy w Poniatowej (18 000), Trawnikach (10 000) oraz na Majdanku i w jego podobozach (ok. 18 000). Impulsem do przyspieszenia tej akcji był niepokój wywołany powstaniem w getcie warszawskim, białostockim oraz bunt w obozach w Treblince i Sobiborze. Stąd też wkrótce po buncie w Sobiborze (14 października) Himmler polecił dokonać likwidacji ludności żydowskiej na terenie dystryktu lubelskiego¹⁵.

W dniu 3 listopada 1943 r. dokonano masowej eksterminacji Żydów. Na terenie obozu na Majdanku rozstrzelano ok. 18 000 osób. Tego samego dnia zlikwidowano wszystkich żydowskich więźniów w Poniatowej i Trawnikach oraz innych mniejszych obozach na Lubelszczyźnie, z wyjątkiem sześciu obozów podległych Luftwaffe. Łącznie rozstrzelano 42 tys. osób¹⁶. Wydarzenia te znalazły odzwierciedlenie na łamach „Biuletynu”, który donosił zarówno o powstaniu w Bełżcu, jak i eksterminacji w Trawnikach i Poniatowej¹⁷. Redakcja „Biuletynu” szacowała, iż w akcji eksterminacji zginęło ok. 50 tys. Żydów, z czego 13 tys. na Majdanku¹⁸.

UKRAIŃCY

Polityka okupanta niemieckiego wobec ludności ukraińskiej w dużym stopniu zmierzała do przeciwstawienia jej ludności polskiej, zwaśnienia obu narodowości. Generalnie, Ukraińcy jako narodowość nie byli specjalnie uprzywilejowani. Mieli podobne (nieco wyższe) przydziały kartkowe, musieli oddawać kontyngenty i podlegali represjom za zwłokę. Zarazem jednak tworzone pomocniczą policję ukraińską, otwierano szkoły z ukraińskim językiem nauczania, pozwolono na rozwój ukraińskiej spółdzielczości¹⁹.

¹⁴ BI 8 IV 1943.

¹⁵ J. Marszałek, *Majdanek. Obóz koncentracyjny w Lublinie*, Warszawa 1987, s. 123.

¹⁶ *Ibid.*, s. 126

¹⁷ BI 11 XI 1943.

¹⁸ BI 25 XI 1943.

¹⁹ Liczbę Ukraińców w dystrykcie lubelskim w 1940 r. szacowano na 467 tys. osób, na

Już 17 października 1939 r. u wojskowego komendanta miasta Chełma ppłk. Geigera stawiała się delegacja ludności ukraińskiej, zapewniając o swej lojalności i oddając się pod opiekę Niemcom. Z kolei przedstawiciele władz niemieckich wzięli udział w listopadowych uroczystościach poświęconych rocznicy powstania państwa ukraińskiego²⁰.

W marcu 1940 r. „Biuletyn” donosił o radykalnej ukrainizacji szkolnictwa na wschodniej Lubelszczyźnie oraz ukrainizacji policji, straży granicznej, samorządów i urzędów, organizowaniu obozów dla młodzieży ukraińskiej, gdzie ćwiczyła zorganizowana na sposób wojskowy. Pocieszano się tym, iż żaden z wybitnych działaczy ukraińskich ani żadna organizacja, akcji tej ponoć nie popierała²¹. Donoszono zarazem, iż Rosyjski Komitet Narodowy, wykorzystując polityczną koniunkturę, zakłada w Generalnej Guberni liczne oddziały, w tym w Lublinie i Chełmie. Niemcy chętnie udzielali na ten cel lokali, a wydawane legitymacje uchodziły za bezpieczniejsze od dokumentów posiadanych przez Polaków²².

Konsekwentnie realizując swoją politykę narodowościową, Niemcy mianowali Ukraińców burmistrzami we Włodawie, Chełmie, Hrubieszowie, Zamościu, Tomaszowie Lubelskim i Siedlcach. W Chełmie przystąpiono do tworzenia ukraińskiego teatru oraz szkoły średniej. W powiatach: tomaszowskim i hrubieszowskim miano zlikwidować wszystkie powszechne szkoły polskie, zastępując je ukraińskimi, w innych znacznie ograniczono liczbę szkół polskich. Niejako w zamian pojawiły się odezwy w języku ukraińskim nawołujące Ukraińców do zapisywania się na roboty do Niemiec. „Naród niemiecki nie może głodować” głosiły odezwy²³.

W Chełmie po przekazaniu prawosławnym Ukraińcom katedry i przemianowaniu jej na cerkiew prawosławną, ks. Iwan Lewczuk złożył na ręce gubernatora dystryktu Zörnera specjalne podziękowania oraz ofiarę w postaci katedralnego dzwonu – „dla zwycięskiej armii niemieckiej”²⁴. Liczbę Ukraińców w Chełmie „Krakowskie Wisti” szacowały na ok. 2 tys., w Hrubieszowie Ukraińców na ok. 30 tys. mieszkańców było tylko 200. „Biuletyn” cytował rozważania krakowskiego pisma na temat powrotu na Lubelszczyznę Ukraińców, którzy z niej wyjechali²⁵.

744 tys. w całej GG, por. R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy 1939–1945*, Warszawa 1972, s. 194.

²⁰ L. Tokarski, *W czasie II wojny światowej 1939–1944*, [w:] *Chełm i chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 158.

²¹ BI 1 III 1940.

²² BI 29 III 1940.

²³ BI 12 IV 1940.

²⁴ BI 31 V 1940; Katedra przekazana została 19 maja 1940 r. Z okazji tej wydano okolicznościowe odznaki. Ponadto przekazano Ukraińcom 20 cerkwi oddanych przed wojną przez władze polskie Kościołowi rzymskokatolickiemu, R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 50.

²⁵ BI 5 XII 1940; Wcześniej „Biuletyn” cytował artykuł z „Ukraińskich Wisti” z 26 czerwca

W czerwcu 1940 r. „Biuletyn” donosił o zorganizowaniu pomocniczej policji ukraińskiej na Okręg Lubelski z siedzibą w Zamościu. Na jej czele stanął dr Jan Kozak²⁶. W sierpniu informowano o przeniesieniu dowództwa dywizji ukraińskiej z Nowego Sącza do Lublina. Podkreślano, iż w kadrze oficerskiej dominowali Niemcy²⁷.

Wiosną 1941 r. „Biuletyn” donosił o nasilających się kontrowersjach pomiędzy władzami niemieckimi i ludnością ukraińską. Niemcy rozczarowani byli brakiem zgłoszeń na wyjazd na roboty do Rzeszy i do Służby Budowlanej oraz nadużyciami, jakich dopuszczali się Ukraińcy mianowani powiernikami przedsiębiorstw. Ukraińcy skarżyli się z kolei na trudności w ukrainizacji szkół, konfiskatę aparatów radiowych, aresztowania wśród działaczy ukraińskich. Zarazem jednak nadal postępowała ukrainizacja Cerkwi prawosławnej na Chełmszczyźnie i Podlasiu²⁸.

Do kwestii ukraińskiej „Biuletyn” powrócił dopiero w grudniu 1942 r. w artykule *Cofająca się fala*. Zawarto w nim swojego rodzaju podsumowanie doświadczeń stosunków polsko-ukraińskich ostatnich trzech lat, wspierane cytatami z „Krakiwskich Wisti” i „Lwiwskich Wisti”, na łamach których ukazały się gorzkie artykuły nt. procesu ukrainizacji m.in. Chełmszczyzny i Podlasia. Redakcja „Biuletynu” w pełni zgadzała się z diagnozą o zamieraniu ukraińskiego życia narodowego na tym terenie, określanym przez ukraińską propagandę jako „ukraińskie kresy zachodnie”. Zgadzano się, iż dzięki wsparciu Niemców ukrainizacja tych terenów przyniosła pewne rezultaty²⁹.

Po okresie ukrainizacji tych terenów przez Niemców tylko na Chełmszczyźnie zorganizowano np. 404 nowe szkoły, setki przedszkoli i towarzystw oświatowych. Po zajęciu przez Niemców terenów Małopolski Wschodniej i Wołynia, pochodzący z tamtych ziem, a zbiegli za Bug w 1939 r. przed bolszewikami, powrócili do swych domów. Zachwiało to poważnie ukraińskim życiem narodowym na opuszczonych obszarach. Jak pisały 8 października 1942 r. „Lwiwskie Wisti” „zabrakło nauczycieli, społecznych działaczy, nawet niektóre ukraińskie

1940 r., w którym obszar zamieszkiwania ludności ukraińskiej rozciągano od Chełmszczyzny, poprzez Lublin i Puławę aż po Warszawę. Chociaż „prawie zupełnie spolonizowani – to są Ukraińcy, którzy czekają na opiekę, pomoc, ratunek i wyzwolenie”, BI 12 VII 1940.

²⁶ BI 21 VI 1940; Ukraińską policję pomocniczą powołano zarządzeniem Hansa Franka z 17 grudnia 1939 r. Jej stan etatowy był nieliczny, nie przekraczał 1000 osób, z czego 134 osoby w dystrykcie lubelskim. Dane te nie odnosiły się do policji kryminalnej gestapo oraz jednostek wartowniczych. Por. R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, s. 202.

²⁷ BI 16 VIII 1940; W sierpniu 1940 nie istniała dywizja ukraińska. Był to początek formowania się legionowych batalionów „Rolland” i „Nachtigal”. Jednostki stacjonowały początkowo w Krynicy, a następnie w Neuhammer na Śląsku i Saubersdorf koło Wiener Neustadt.

²⁸ BI 3 IV 1941.

²⁹ BI 2 XII 1942; W czerwcu 1941 r. na terenie GG funkcjonowało 885 kół Ukraińskiego Towarzystwa Oświatowego (OUT), które objęły swą działalnością 80–90% wsi ukraińskich, Por. R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy...*, s. 51.

komitety i centrale kooperatyw zawiesiły na nieograniczony czas swą działalność”. Redakcja „Biuletynu” komentowała: „sztucznie stworzone, powierzchowne pozory życia ukraińskiego cofają się, nikną. Pozostaje twardy polski żywioł [...]”. Były w tych sądach elementy podtrzymywania na duchu ludności polskiej Chełmszczyzny i Podlasia, ale też obserwacja zachodzących na tych ziemiach procesów³⁰.

Ponownie kwestia ludności ukraińskiej pojawiła się na łamach „Biuletynu Informacyjnego” dopiero w październiku 1943 r. Była to informacja o ukazaniu się na Lubelszczyźnie odezw jakiegoś Komitetu Obrony Wołynia, wzywających wszystkie polskie organizacje do tworzenia obrony ziemi wołyńskiej. Redakcja stwierdziła, iż jest to przedsięwzięcie samowolne, niezgodnione z kierownictwem Walki Podziemnej i Armii Krajowej, które jest jedynie władne wydawać rozkazy walki³¹.

Odezwa Komitetu Obrony Wołynia związana była z falami masowych mordów dokonywanych na ludności polskiej przez ukraińskich nacjonalistów. Po pierwszej fali w marcu–kwietniu, kiedy zginęło ok. 7 tys. osób, 11 lipca rozpoczęła się kolejna, większa fala, trwająca dwa miesiące, podczas której zaatakowano 167 miejscowości i wymordowano ok. 17 tys. osób³².

³⁰ BI 3 XII 1942.

³¹ BI 21 X 1943.

³² Por. G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999, s. 112.